

Wprowadzenia do Namiotu Spotkania

KWIECIEŃ 2025

Okres Wielkiego Postu i Wielkanocny

Wtorek 1.04.2025

J 5, 1-16

W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną.

Każdy z nas ma sytuacje, w których bardzo chce być przed innymi: pierwszy lub najlepszy. Czasami się to udaje, a innym razem nie.

W bliskości z Duchem Świętym przywołaj z pamięci takie zdarzenia w twoim dotychczasowym życiu. Co wtedy myślałeś? Jak się zachowałeś i co z tego wynikło? Czy na przestrzeni lat twoja reakcja się zmieniała? Porozmawiaj o tym z Jezusem i wsłuchaj się w Jego wskazówki.

Środa 2.04.2025

Św. Franciszka z Paoli, pustelnika

J 5, 17-30

Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

Panie Jezu, ja też chcę żyć. Chcę mieć w sobie życie. Nie chcę śmierci, ciemności i lęku. Żyj we mnie, abym i ja miał życie. Niech Twoja światłość rozproszy moje ciemności. Jak Ty jesteś jedno z Ojcem, tak ja pragnę jedności z Tobą. Pragnę, choć tak często moim życiem tego nie potwierdzam. Bo wciąż upadam. Ale z głębi mojego serca krzyczę do Ciebie Panie. Uczyń serce moje na wzór serca Twego.

Czwartek 3.04.2025

J 5, 31-47

...od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga.

Lubimy być doceniani i chwaleni, to jest bardzo ludzkie. Porozmawiaj wieczorami z Jezusem, aby pomógł ci rozpoznawać jak kształtowały się te twoje potrzeby każdego dnia. Na czym bardziej ci zależało: by odbierać uznanie od ludzi, czy raczej żeby Panu Bogu podobały się twoje słowa i postępowanie?

Wyciągnij wnioski z tej rozmowy.

Piątek 4.04.2025

Św. Izydora, biskupa i doktora Kościoła

J 7, 1-2. 10. 25-30

Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Konfrontacyjny styl nie zawsze się sprawdza. Dobrze jest wiedzieć, jakie problemy przeżywają ci, do których idziesz z Dobrą Nowiną. Najpierw wysłuchać, pomóc i na tym gruncie zbudować swoje świadectwo. Dopóki *godzina Jego jeszcze nie nadeszła*, Jezus również *poszedł..., jednakże nie jawnie, lecz skrycie*. Nie można jednak mieć złudzeń, nie wszyscy będą przychylni Ewangelii. Nadejdzie czas, chwila próby, kiedy trzeba jasno stanąć w prawdzie i za nią się opowiedzieć, niezależnie od reakcji innych, czy cię polubią czy nie. Czy ludzie cię *znają, i wiedzą, skąd jesteś?*

Sobota 5.04.2025

Św. Wincentego Ferreriusza, prezbitera

J, 7 40-53

I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu.

Zastanów się dzisiaj nad sytuacjami, kiedy mówiłeś o Jezusie, kiedy zabierałeś głos w kwestiach związanych z wiarą. Jak się zachowywałeś, wobec osób, które myślały inaczej niż ty, a może nawet były bojowo nastawione do kapłanów, osób wierzących, a nawet zasad wiary chrześcijańskiej?

Czy umiałeś spokojnie i rzeczowo z nimi rozmawiać, czy może wolałeś im potakiwać, żeby nie dać się wciągnąć w ostrą dyskusję? Porozmawiaj o tym z Panem i wsłuchaj się w Jego słowa w twoim sercu. Czy jest z ciebie zadowolony? A może da ci natchnienie do nieco innego postępowania.

Podдай się Duchowi Świętemu.

Niedziela 6.04.2025

V Niedziela Wielkiego Postu

J 8, 1-14

Dzisiejsza Ewangelia to spotkanie Jezusa z kobietą – jawnogrzesznicą pochwyconą na cudzołóstwie. Wyobraź sobie tę sytuację. Faryzeusze przyprowadzili ją do Jezusa, chociaż wiedzieli, że należy ją ukamienować. On

spojrzał na kobietę z miłością i poprosił, aby człowiek, który jest bez grzechu pierwszy rzucił kamieniem. Nikt tego nie uczynił. Wszyscy odeszli.

Ty też nie możesz myśleć, że nie masz grzechu. Jesteś przecież tylko słabym, bezradnym człowiekiem. Teraz Jezus daje tobie czas, abyś uświadomił sobie swoje słabości i grzechy.

Zauważ, że On nie potępił kobiety, darował jej grzechy.

Zastanów się nad sobą, czy zbyt często jak faryzeusze widzisz tylko zło, grzech u kogoś, a siebie traktujesz jak doskonałego, bezgrzesznego. Pochyl się nad swoimi słabościami, złymi nawykami, przyzwyczajeniami, dostrzeż to.

Przychodź często do Jezusa i proś Go o przebaczenie. On ciebie nigdy nie potępi. Pozwoli zacząć od nowa. Wsłuchaj się w słowa: *Od tej pory już nie grzesz* – tak mówi tobie Jezus w Sakramencie Pokuty odpuszczając tobie grzechy. Podziękuj Mu za ten dar.

Poniedziałek 7.04.2025

Św. Jana Chrzciciela de la Salle, prezbitera

J 8, 1-11

Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni, nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. (Łk 6, 37)

Co zatem masz robić, jeśli spotykają cię w życiu sytuacje, gdzie mimowolnie jesteś świadkiem cudzego grzechu? Jaka powinna być twoja reakcja skoro nie możesz być obojętny na zło?

Proś Pana o mądrość i odwagę upominania w cztery oczy z miłości i troski o zbawienie brata, proś o pokorę potrzebną aby nie osądzać, o pamięć miłosierdzia, którego sam doświadczyłeś. Usłysz słowa skierowane dziś do ciebie: *Idź i odtąd już nie grzesz.*

Wtorek 8.04.2025

J 8, 21-30

Ja nic sam z siebie nie czynię (...) Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.

Jak często ty naśladujesz Jezusa w rozeznawaniu woli Bożej? Tylko praktyka czyni mistrza. Trzeba z Bogiem sam na sam często rozmawiać, tak jak Jezus, by wiedzieć, co się Jemu naprawdę podoba i czego Bóg od nas oczekuje. Trzeba, przede wszystkim wsłuchiwać się w Słowo Boże, by poznawać Boga i znać Jego głos.

Zastanów się, czy robisz to wystarczająco często i weź Maryję jako nauczycielkę. Ona zawsze słuchała Pana i żyła Jego słowem.

Środa 9.04.2025

J 8, 31-42

Prawda Was Wyzwoli.

Nie bez powodu ks. Blachnicki uczynił z tych słów Jezusa hasło Diakonii Wyzwolenia. Tylko żyjący w prawdzie, człowiek wolny od kłamstwa, od tajemnic, od spraw nieprzejrzystych jest wolny. Wolny bo się nie boi. Wolny, bo inni nie mają na niego haka.

Panie Jezu – niby to wiem, a wciąż tyle szarości, tyle spraw do ukrycia, tyle kłamstw i niedopowiedzeń w moim życiu.

Panie spraw, abym poznając Ciebie – Jedyną Prawdę – stawał się wolnym człowiekiem. Wolnym od lęku i strachu. Godnym dziecięstwa Bożego.

Spraw to Panie. Amen!

Czwartek 10.04.2025

J 8, 51-59

Zanim Abraham stał się, Ja jestem. W tych słowach Jezus przypomina nam o tym, że jest wieczny, i że dla Niego czas nie istnieje. Dla Niego zawsze jest „teraz”.

To dlatego Bóg wie, co będzie aż do końca świata, dlatego zna naszą przyszłość, wie jak postąpimy w każdej, spotykającej nas sytuacji. On to wie, ale On tego nie planuje, my sami podejmujemy decyzje. W tym kontekście pomyśl nad swoim życiem.

Piątek 11.04.2025

J 10, 31-42

Zło zawsze próbuje stworzyć iluzję, że pokusa prowadzi ku czemuś dobremu. Tylko prawda nie znosi kamuflażu. Zdemaskowanie nieszczerých intencji grozi gwałtowną nieraz reakcją, dlatego staniecie po stronie prawdy wymaga ogromnej odwagi, niekiedy prowadzącej do męczeństwa – czasem mniejszej, a czasem całkiem bolesnej utraty. *Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. Zasądźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony* (Mdr 2, 19). W takiej chwili zwracaj się do Boga na modlitwie słowami: *Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,*

ocala upadłych na duchu. Liczne są nieszczęścia, które cierpi sprawiedliwy, ale Pan go ze wszystkich wybawia (Ps 34, 19-20).

Sobota 12.04.2025

J 11, 45-57

My nie musimy, jak Żydzi za czasów Jezusa chodzić do Jerozolimy, *by się oczyścić*, bowiem w każdym kościele kapłani wysłuchują naszych grzechów i nam je odpuszczają.

Przyjrzyj się swoim spowiedziom. Czy modlisz się za siebie i za kapłana o dobrą spowiedź; czy do konfesjonału podchodzisz należycie przygotowany; czy wierzysz, że słowa, które usłyszysz pochodzą faktycznie od Jezusa?

Czasem kapłan zdaje się mówić „od rzeczy”, nie nawiązując do twoich grzechów. Zastanów się później nad tym, co usłyszałeś, bo może tak naprawdę ważny był jeden zwrot lub tylko słowo, które miało przemówić do twojego serca, jak to bywa z czytaniem Pisma Świętego. Pamiętaj, że to Jezus jest w konfesjonale zawsze, gdy się spowiadasz.

Niedziela 13.04.2025

Niedziela Palmowa, czyli Męki Pańskiej

Łk 22, 14-23, 56

Bogactwo treści opisu Męki Pańskiej jest tak wielkie, że często nie dodaje się w tym jednym dniu komentarza, wyjaśnienia w postaci homilii. Zasłuchaj się w te słowa – może w nagraniu, a może przeczytaj je ponownie. Spróbuj wyobrazić sobie to, co działo się w Jerozolimie w tych dniach, jakie emocje, pobudki, przekonania kierowały działaniami (albo zaniechaniami) postaci tej tragicznej historii.

Kim ja będę dzisiaj, albo jutro? Judaszem, który za bardzo uwierzył w siebie? Piotrem, który wiele deklarował, ale zaparł się ostatecznie i uciekł? Jezusem, który w Getsemani cierpiał trwogę osamotnienia? Piłatem, przekonany o błyskotliwości swojego posunięcia, a w środku będącym po prostu tchórzem? Szymonem – przypadkowo przymuszonym do pomocy skazańcowi, który po prostu chciał iść swoją drogą? Albo tym „łotrem” z Golgoty – którym? W czyjej twarzy tego dramatu ja się odnajdę?

Poniedziałek 14.04.2025

Wielki Poniedziałek

J 12, 1-11

Bo ubogich zawsze macie u siebie, mnie zaś nie zawsze macie. Jezus zna ukryte motywacje, nawet te nieświadomione.

Czy wśród twoich działań podejmowanych z pobudek religijnych są takie, które potrzebują oczyszczenia, np. z egoizmu i pychy? Dziś przebywając z Panem w Namiocie Spotkania, pozwól Mu odkryć przed tobą to, co oddala cię od celu, do którego naprawdę masz dążyć: jedności z Bogiem.

Jezus sam przychodzi ci z pomocą, bo chce być blisko ciebie. Przyjmij Go z zaufaniem.

Wtorek 15.04.2025

Wielki Wtorek

J 13, 21-33. 36-38

To praktycznie „ostatnia prosta” przed wydarzeniami Triduum, sceny wprowadzające w te kluczowe wydarzenia. Niesamowite emocje, które wręcz słyszać w słowach Jezusa – który, jedyny wiedzący, co ma nastąpić, nie tylko nie próbuje odwodzić Judasza od zdrady, ale niejako przynagla go do działania. Miłość Boga sięga tak daleko, że Chrystus staje się bezsilny wobec uporu człowieka i dążenia do zła. Ta miłość, której zdrada upadającego człowieka nie przeraża; która trwa nadal mimo największej ceny, jaką przyjdzie Kochającemu za chwilę zapłacić.

Naucz mnie, Panie, nigdy nie wątpić, że tylko Ty sam jesteś Panem czasu, dla którego nie ma zbiegów okoliczności, przypadków. Że to, co nawet najtrudniejsze – dzieje się, bo Ty pozwalasz, aby to się działo. I bez względu na to, jak czasami boli, ile pozostaje znaków zapytania, wykrzyczanych pytań bez odpowiedzi – Ty pozostajesz wierny w swojej miłości do mnie.

Środa 16.04.2025

Wielka Środa

Mt 26, 14-25

Judasza „wycenił” Jezusa na 30 srebrników, nie próbował uzyskać więcej. Zło tak opanowało go, że nawet powołanie, miejsce w gronie apostołów nie pomogło. Upór i pewność siebie potrafią zgubić. I mimo, że Chrystus wiedział

o tym, co działo się z Judaszem, nie wyrzucił go, nie odtrącił – choć ta zdrada tak naprawdę się już dokonała. Przeciwnie, siedzą razem przy stole, spożywają posiłek, Pan podaje Judaszowi kawałek chleba. W Ogrodzie Oliwnym, mimo tego wszystkiego, nazwie Judasza przyjacielem. Wypowiedziane do Judasza słowa to nic innego, jak wezwanie do opanowania, opamiętania – pokazanie prawdy o tragizmie tego, co działo się w jego sercu.

Pozwól mi, Panie, nigdy nie zwątpić w ogrom Twojego Miłosierdzia. A kiedy, może i nie raz, upadnę, zgrzeszę, pogubię się w swoim uporze i pewności co do własnej nieomyślności – przypomnij, że Ty nigdy nikogo nie przekreślasz, że kochasz nie za coś, a mimo wszystko.

Czwartek 17.04.2025

Wielki Czwartek

J 13, 1-15

Kiedy czytam te słowa, mam wrażenie, że cała działalność publiczna Jezusa, te 3 lata, miały otworzyć oczy i serca tych właśnie Dwunastu, najbliższych współpracowników, żeby zrozumieli ten z jednej strony prosty, a z drugiej strony wymowny gest obmycia nóg – i cały ogrom miłości w nim ukazany. To, że Bóg naprawdę umiłował ich, i wszystkich innych ludzi, do końca, że bardziej się nie da. A wydaje się – patrząc na Piotra – że, przynajmniej na początku, nic nie zrozumieli. Chociaż emocje są wyczuwalne, chociaż Jezus jest pewnie świadomy nadchodzących wydarzeń i zbliżającego się końca – nie ma pożegnań, długich rozmów: zamiast tego trudny, ale wymowny w swojej prostocie gest.

Otwórz, Panie, moje serce. Pokaż, jak nie skupiać się na słowach, ale na konkretnych gestach, posługiwaniu tym, którzy są przy mnie i wokół mnie, do których Ty mnie każdego dnia posyłasz. Pozwól, aby te osoby nie tylko słuchały, gdy próbuję mówić o Tobie – ale widziały Ciebie w tym, co i jak czynię, jakich dokonuję wyborów, jak postępuję.

Piątek 18.04.2025

Wielki Piątek

J 18, 1 – 19, 42

Opis Męki Pańskiej to chyba największy z Bożych paradoksów – kiedy Bóg, który jest miłością, w niesamowitej konsekwencji tej miłości dochodzi właśnie do miejsca męki. A gdyby Jezus odszedł, zmienił zdanie, albo wręcz

zszedł z krzyża? Pomimo trwogi, jaka Go ogarnęła w Getsemani, Jezus daje nam przykład uporczywości zupełnie innego, niż widzimy u Judasza. Stajemy wobec tak wielkiej tajemnicy, że Kościół w tym jednym dniu roku nie celebruje Eucharystii – aby oczy wszystkich zwrócone były na „drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”.

Słuchaj. Czuć. Módl się. Wejdź w głąb siebie i czuwaj.

Sobota 19.04.2025

Wielka Sobota

Łk 24, 1-12

Po Wielkim Piątku bez Eucharystii, z samą tylko Liturgią Męki Pańskiej, nadchodzi wymowna w swojej ciszy Wielka Sobota – dzień z kolei bez własnej liturgii. Obraz kobiet, które przyszły do grobu Jezusa, odczytywany w Wielką Noc, należy już do Niedzieli Zmartwychwstania.

Trwaj w ciszy, zadumie, nasłuchaniu, tęsknocie i wyczekiwaniu. Zbieraj w sobie to wszystko, te emocje, aby pójść z nimi do grobu – tak, jak one poszły. Ale nie po to, aby się wystraszyć tym, co tam zobaczysz – tylko zrozumieć, że prawda o pustym grobie zmienia wszystko. Że On z tego grobu wyszedł nie dla jakiegoś anonimowego tłumu, ale właśnie dla mnie.

Niedziela 20.04.2025

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

J 20, 1-9

Biegli obydwać razem. Zastanów się nad swoją modlitwą, uczestnictwem we mszach świętych, nabożeństwach...

Czy mógłbyś powiedzieć, że ty też biegiesz do Jezusa, że tęsknisz, że ci spieszno do tych z Nim spotkań? Jak bardzo zależy ci na spotkaniach z Panem?

Odpowiedz sobie na te pytania i proś swojego Anioła Stróża, by cię na nie często prowadził i słuchaj go.

Poniedziałek 21.04.2025

Poniedziałek w Oktawie Wielkanocy

Mt 28, 8-15

Skoro Jezus zwyciężył śmierć i zmartwychwstał, można by oczekiwać spektakularnego powitania, cudów, czegoś niesamowitego, co przekonałoby

niepewnych i niedowiarków. Zamiast tego Jezus zwyczajnie staje przed kobietami i wita się z nimi w sposób bardziej niż zwyczajny. Więcej, prosi, aby się nie bały Go – przecież to, co wydarzyło się, mało komu mieści się w głowie. I to właśnie one zostają przez Zmartwychwstałego wysłane do uczniów.

Otwórz, Panie, moje oczy, uszy i serce na Twój głos. Pozwól zrozumieć, dokąd, do kogo Ty pragniesz mnie posłać, w jaki sposób mam skutecznie służyć Tobie i Dobrej Nowinie. Pomóż być dobrym i wiarygodnym świadkiem Twojej miłości.

Wtorek 22.04.2025

Wtorek w Oktavie Wielkanocy

J 20, 11-18

Bóg nie chce śmierci grzesznika. Ty też nie powinienes. Owoce zmartwychwstania są dostępne dla każdego i jest szlachetnym to, jeżeli chciałbyś, aby każdy z twojego otoczenia ich doświadczył. Bądź jednak ostrożny, żeby swojego zbawienia nie zatracić. Przede wszystkim niech ożywia cię wizja radości, którą przeżyła Maria, kiedy spotkała Zmartwychwstałego.

Środa 23.04.2025

Środa w Oktavie Wielkanocy

Łk 24, 13-35

Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję (Dz 3, 6). Pan Bóg daje zawsze więcej niż prosisz, więcej niż jesteś w stanie sobie wyobrazić. Prosisz o drobne, a zostajesz uzdrowiony. Kiedy oddalasz się od tajemnicy pustego grobu, nie robi wyrzutów, tylko wyjaśnia, co się w twoim życiu wydarzyło. Zamiast wieczerzy otrzymujesz Eucharystię, pokarm na drogę, dzięki któremu, tak jak uczniowie, możesz *zebrać się i wrócić do Jerozolimy*, do pustego grobu, do źródła Nowego Życia w jedności ze Zmartwychwstałym.

Czwartek 24.04.2025

Czwartek w Oktavie Wielkanocy

Łk 24, 35-48

Spotkanie w tajemnicy wiary z drugim człowiekiem prowadzi do odnalezienia Boga, który także w tym drugim człowieku przychodzi do mnie.

Przekonali się o tym uczniowie – przeżywali, rozmawiali, dzielili się własnym doświadczeniem tak naprawdę odnalezienia Jezusa, poznania Go w geście łamania chleba – i to doprowadziło ich do tego, że Pan stanął pośród nich. Widział, rozumiał ich strach, obawy, niedowiarstwo. Ale właśnie takich On ich wtedy – i nas dzisiaj – posyła. My jesteśmy świadkami – świadectwo, aby przyniosło owoc, musi być najpierw dane.

Napełnij, Panie, moje serce pokojem i wiarą, która pomoże mi być jak najlepszym świadkiem Twojego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Uzdalniaj każdego dnia, abym mimo słabości, małości, niepewności, był dla innych znakiem Bożego pokoju, który Jezus przyniósł na świat.

Piątek 25.04.2025

Piątek w Oktavie Wielkanocy

J 21, 1-14

Jezus stanął na brzegu jeziora, lecz uczniowie nie poznali, że to jest Jezus.

Są momenty, kiedy jesteś tak blisko Jezusa. Doświadczasz Jego żywej obecności. Widzisz, jakich cudów dokonuje w życiu twoim i innych ludzi, kiedy się Mu zaufa i powierzy swoją drogę.

A jednak tak łatwo ulec pokusie, aby brać sprawy w swoje ręce, polegać na swoich własnych możliwościach. W zaślepieniu mijać Jezusa i samemu organizować swoje życie. Stopniowo oddalać się, przestawać rozpoznawać znaki Jego obecności.

Jezus dobrze zna twoje słabości. Jest dziś przy tobie. Mówi do ciebie z miłością: „Dziecko! Nie masz nic do jedzenia? Chodź coś zjeść.” Pragnie w Komunii Świętej wejść w twoje życie.

Oddaj Mu te sprawy, które tak pieczołowicie planujesz i realizujesz po swojemu, swoją mocą i swoimi wysiłkami. Uwierz, że obfitość efektów twojego działania nie zależy tylko od ciebie, twoich dobrych chęci i pracowitości. To Pan Bóg daje ci siły i zdolności. Podziękuj Mu dziś za to.

Sobota 26.04.2025

Sobota w Oktavie Wielkanocy

Dz 4, 13-21

(...)surowo zabrońmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię! Jak bardzo „to imię” przerażało żydowskich przywódców! Musieli czuć, że za nim kryje się moc, której im brakuje.

Bo my nie możemy nie mówić tego, co widzieliśmy i słyszeliśmy. Nie możemy! Masz czasem tak mocne doświadczenia duchowe, tak wzruszające i tak przekonujące o tym, że Jezus jest Prawdą, że trudno ci się z tym nie podzielić z otoczeniem? Że chciałbyś to światu ogłosić? Że zewnętrzne trudności i obawy nie mogą ci zamknąć ust?

My nie możemy!

Proś Ducha świętego, by w takich sytuacjach dawał ci odwagę do dawania świadectwa.

Niedziela 27.04.2025

Druga Niedziela Wielkanocna, czyli Miłosierdzia Bożego

J 20, 19-31

Po zmartwychwstaniu Jezus przychodził do uczniów mimo drzwi zamkniętych. Jednak jeśli my sami nie otworzymy Mu drzwi naszych serc, On nie wejdzie. Będzie czekał na nasze zaproszenie, bo do niczego nie chce nas zmuszać, nawet do spotkania z Nim.

Jak często twoje serce tęskni za Bogiem, jak często Go zapraszasz, wzdychasz, aby był i działał w tobie?

Ponawiaj to wezwanie wiele razy dziennie, otwieraj przed Nim swoje serce, uprzednio robiąc w nim dla Niego miejsce.

Poniedziałek 28.04.2025

Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

J 12, 24-26

Obumieranie kojarzy się z procesem bolesnym, ze stratą np. kontroli. Może zatem budzić nieufność, a nawet sprzeciw.

Czy wierzysz, że Bóg pragnie twojego dobra? Czy dostrzegasz już, co w twoim życiu powinno obumrzeć, aby to dobro zakwitło?

Porozmawiaj o tym z Panem, który zawsze zachęca, byś się nie lękał.

Wtorek 29.04.2025

Święto św. Katarzyny Sieneńskiej, dziewicy i doktora Kościoła

Mt 11, 25-30

Pan Jezus oferuje pokrzepienie, ukojenie, słodycz i zdjęcie z barków nadmiernych ciężarów, pod warunkiem naśladowania Go w pokorze i cichości.

Możesz dziś odpowiedzieć: Jezu cichy i pokornego serca, biorę. Dziękuję. A potem powtarzać to codziennie. I zyskać wszystko.

Środa 30.04.2025

Św. Piusa V, papieża

J 3, 16-21

Kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła.

Tym światłem jest słowo Boże, przez które On sam do nas przemawia. Pomyśl dzisiaj nad tym, czy prosisz Pana o światło na dany dzień. Jak często słuchasz Pana w Namiecie Spotkania i czy pamiętasz dane ci przez Niego „Słowo Życia”, które ma cię prowadzić i przemieniać?

Poproś Ducha Świętego o Jego natchnienia do słuchania Pana. Matka Boża też ci w tym pomoże.

Diecezjalna Diakonia Modlitwy Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Gdańskiej

Oprac. wprowadzeń: Barbara Leśniewska, Barbara Pieczonka, Zofia Prewendowska, Tomasz Rybak, Anna Solecka, Tomasz Stieler, Tomasz Szulist, Małgorzata i Jarosław Szydlakowie

Korekta: Marcin Miloch

Odpowiedzialna Diecezjalnej Diakonii Modlitwy: Anna Baranowska

Moderator Diecezjalnej Diakonii Modlitwy: ks. Marek Modzelewski

Teksty umieszczone są na: www.gdansk.oaza.pl